

Sygn. akt *I ACa 129/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Marek Górecki**

Sędziowie: **Bogdan Wysocki**

Ewa Staniszevska /spr./

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **D. K.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 5 września 2018 r. sygn. akt XII C 1606/17

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska Marek Górecki Bogdan Wysocki

Sygn. akt I A Ca 129/19

UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego zawartego między stronami 10 czerwca 2014r. Rep. (...) w kancelarii notarialnej nt. N. N., którego przedmiotem było nabycie przez powoda od pozwanej nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...), za cenę 170.000 zł, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w P. z dnia 14 października 2015r. w sprawie o sygn. (...) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zwolnienie powoda od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż umówiona przez strony cena sprzedaży została przez powoda w całości zapłacona.

W odpowiedzi na pozew pozwana D. K. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwana zaprzeczyła, aby powód wykonał zobowiązanie wynikające z umowy.

Wyrokiem z dnia 5 września 2018r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 8.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd powołał się na następujące ustalenia.

W dniu 10 czerwca 2014r. M. K. i D. K. zawarli przed notariuszem N. N. umowę sprzedaży nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. za cenę 170.000 zł. Pozwany jako strona kupująca zobowiązał się do zapłaty ceny najpóźniej do dnia 31 grudnia 2014r. przelewem na rachunek bankowy D. K. o nr (...).

W dniu zawarcia umowy strony były po rozwodzie, ale nadal razem zamieszkiwały. Taki stan trwał do listopada 2014r. kiedy ze wspólnego domu wyprowadził się powód.

Powód, jako osoba posiadająca pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem bankowym pozwanej, bez ograniczeń mógł dokonywać operacji wpłat i wypłat środków na jej koncie. W dniu 25 lipca 2014r. powód dokonał wpłaty kwoty 40.000 zł na konto (...) Imprezy Integracyjne D. K. nr (...) tytułem zapłaty pierwszej części ceny nabycia za nieruchomość przy ulicy (...). Po chwili powyższa kwota została przez niego jednak wypłacona. Również w dniu 28 lipca 2014r. powód dokonał wpłaty na konto pozwanej kwoty 40.000 zł na poczet nieruchomości (...), a następnie natychmiast kwotę tę wypłacił.

Powód w wyznaczonym terminie nie spełnił zobowiązania wynikającego z zawartej umowy, nie dokonał zapłaty za przedmiotową nieruchomość. Nie przekazał pozwanej żadnych kwot z tego tytułu w gotówce.

Wnioskiem egzekucyjnym z dnia 30 listopada 2015r. pozwana D. K. wniosła o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego - aktu notarialnego z dnia 10 czerwca 2014r., nr rep A 840/2014 not. N. N. z postanowieniem z dnia 14 października 2015r. Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i W. w P., (...) i klauzulą wykonalności z dnia 9 listopada 2015r.

W trakcie składanych przed asesorem komorniczym wyjaśnień M. K. nie zakwestionował roszczenia, nadto rozważał spłatę zadłużenia w ratach.

Oceniając dowody Sąd wskazał, że nie budziła wątpliwości historia rachunku bankowego pozwanej, z której jednoznacznie wynika, że powód dokonał dwóch wpłat na konto powódki po 40.000 zł z jednoczesnym dokonaniem ich wypłaty. Powód składając zeznania nie umiał logicznie wyjaśniać co się z tymi pieniędzmi stało. Powód podnosił, że kwoty po 40.000 zł wpłacił, aby było widać dokonaną operację na koncie, a potem dokonał ich wypłaty, bo tak ustalił z pozwaną. Pozwana zaprzeczyła istnieniu tego rodzaju porozumienia, a powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu na poparcie swych twierdzeń.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania pozwanej D. K.. Zeznawała spójnie i logicznie, nadto treść składanych zeznań nie stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz ustalenia faktycznymi, których dokonał Sąd.

Odnosząc się do zeznań powoda M. K., w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd uznał je niemal w całości za niewiarygodne.

Przede wszystkim absolutnie nie zasługuje na wiarę wersja, że powód zapłacił cenę nabycia nieruchomości. Za niedowiedzioną okoliczność Sąd uznał twierdzenia o przekazaniu pozwanej kwoty 90.000 zł w dniu zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości. Przedstawiony materiał dowodowy tj. zeznania świadków F. S. i T. K. były niespójne i w

zakresie istotnych szczegółów nie pokrywały się, świadkowie gubili się w momencie zadawania im weryfikujących pytań.

Sąd miał na uwadze, że świadkowie są pracownikami powoda, zależnymi od niego, a nadto jego wieloletnimi znajomymi. W ocenie Sądu ich relacje z powodem ewidentnie miały wpływ na treść złożonych przez nich zeznań.

Nadto odnosząc się do argumentacji powoda w zakresie przekazania gotówki pozwanej bez pokwitowania Sąd uznał je również za nielogiczne. Powód podnosił, iż łączyły go z byłą żoną dobre relacje i z tego względu nie domagał się pokwitania zapłaty kwoty 90.000 zł. Z drugiej zaś strony powód wyjaśniał, że poprosił F. S. i T. K. o obecność przy transakcji po to, aby miał świadków, że świadczenie spełnił. Oceniając zachowanie powoda należy mieć na względzie, że strony były już po rozwodzie. Trudno uznać, że łączyły ich dobre relacje skoro zdecydowali się na rozwiązanie małżeństwa.

Powód swoje roszczenia opierał na podstawie art. 840 § 1 k.p.c., który stanowi, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście; po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w procedurze cywilnej ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne.

Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom strony powodowej o spełnieniu świadczenia. Po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz twierdzeń każdej ze stron Sąd odszedł do przekonania, że zobowiązanie wynikające z przedmiotowej umowy nie zostało spełnione.

Powód nie dowiódł przytaczanych przez siebie okoliczności. M. K. wskazywał, że część zobowiązania została przez niego spełniona w dniu zawarcia umowy tj. 10 czerwca 2014r., poprzez przekazanie do rąk pozwanej kwoty 90.000 zł. D. K. zaprzeczyła aby takie zdarzenie miało miejsce. Strona powodowa przedstawiła materiał dowodowy, który nie pozwolił Sądowi uznać twierdzeń powoda za prawdziwe.

Z jednej strony powód w toku postępowania podnosił, iż nie prosił pozwanej o pokwitowanie albowiem nie byli ze sobą skonfliktowani, uznając że takie pokwitowanie jest mu zbędne. Z drugiej strony prosił swoich dwóch współpracowników o obecność, aby mieć świadków dokonania zapłaty kwoty 90.000 zł, w gotówce do rąk D. K..

Ponadto twierdzenia powoda o przekazaniu gotówki stoją w sprzeczności z dokonanymi przelewami w lipcu 2015. Pierwszy z nich został bowiem zatytułowany wpłata na nieruchomość część pierwsza. Wobec podnoszonych twierdzeń, że część zobowiązania została spełniona w gotówce z całą pewnością powód nie wskazywałby w tytule przelewu część pierwsza.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń o dokonaniu na rzecz pozwanej zapłaty w kwocie 80.000 zł tytułem spełnienia przedmiotowego zobowiązania, poprzez dokonanie dwukrotnie przelewu na kwotę po 40.000 zł Sąd stwierdził, że również nie zasługuje na uwzględnienie. Co prawda pełnomocnik powoda podniósł, że w sprawie toczącej się pod sygnaturą akt (...) Sąd uznał, iż powód spełnił świadczenie do kwoty 80.000 zł, niemniej jednak Sąd nie jest związany ustaleniami dokonanymi w powoływanej sprawie. Nadto po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia wyroku zapadłego w sprawie (...) Sąd stwierdził, iż w tamtym postępowaniu zostały wyłącznie przedstawione dowody wpłaty kwot po 40.000 zł. Z przedłożonej w przedmiotowym postępowaniu historii rachunki powódki jednoznacznie wynika, że kwoty po 40.000 zł zostały wpłacone i wypłacone tego samego dnia. Reasumując nie można na podstawie przedłożonych

wydruków z konta wywieść wniosku, że powód dokonał zapłaty 80.000 zł na rzecz powódki skoro bezzwłocznie pieniądze te wypłacił i jak podaje nie pamięta, co się z nimi stało.

Sąd również podkreślił, że po rozpoczęciu postępowania egzekucyjnego powód nie kwestionował roszczenia, nadto rozważał jego spłatę w ratach. Wbrew zasadom doświadczenia życiowego byłoby takie zachowanie powoda gdyby faktycznie wykonał zobowiązanie. W ocenie Sądu każdy przeciętny człowiek jeżeli ma świadomość że roszczenie spełnił podejmuje kroki zmierzające do jego obrony. Natomiast M. K. po wszczęciu egzekucji nie kwestionował roszczenia, a nadto niniejszy pozew został złożony po około dwóch latach od rozpoczęcia postępowania egzekucyjnego. Trudno doszukać się racjonalnych argumentów, które uzasadniałyby taką bierność po stronie powoda poza przyjęciem, że faktycznie istniejącego roszczenia nie spełnił.

Strona powodowa nadto podniosła, że termin złożenia przez pozwaną wniosku o nadanie klauzuli wykonalności i wszczęcia postępowania egzekucyjnego bez uprzedniego wezwania powoda do zapłaty narusza art. 5 k.c. tj. zasady współżycia społecznego.

Stanowisko M. K. nie zasługiwało na uwzględnienie. Trudno ocenić działania pozwanej zmierzające do odzyskania kwoty sprzedaży w świetle dyspozycji art. 5 k.c. jako negatywne. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ważności ani treści umowy kupna sprzedaży nieruchomości. Umowa jednoznacznie określa cenę sprzedaży oraz termin jej zapłaty. Termin spełnienia świadczenia minął bezskutecznie, dlatego pozwana podjęła stosowne kroki, aby odzyskać należną jej kwotę 170.000 zł.

Twierdzenia strony powodowej nie znalazły pokrycia w przedstawionym materiale dowodowym, dlatego powództwo Sąd oddalił na podstawie art. 840 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości powód zarzucając:

1/ sprzeczność ustaleń stanu faktycznego poczynionych przez Sąd a quo z zebrany materiał dowodowy w sprawie, a mianowicie brak ustalenia, że w czerwcu 2014r. po zawarciu aktu notarialnego z 0.06.2014r., przed notariuszem N. N. (rep. (...)) w obecności F. S. i T. K. powód przekazał pozwanej kwotę co najmniej 90.000 zł w gotówce na zaspokojenie roszczeń wynikłych z zawartej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w P. przy ul. (...)IB;

2/ naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia, to jest obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą, sprzeczną z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to jest:

- obdarzeniem pełnym przymiotem wiarygodności zeznań D. K. wskazanie, że zeznania te nie „stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz ustaleniami faktycznymi, których dokonał Sąd”, podczas gdy Sąd a quo nie wskazał z jakimi dowodami przedmiotowe zeznania korelują oraz błędnie uznał je za wiarygodne, gdyż nie są sprzeczne z ustaleniami stanu faktycznego, podczas gdy takie rozumowanie Sądu I Instancji jest niedopuszczalne, albowiem to z zeznań odtwarza się stan faktyczny, który nie jest kryterium wiarygodności żadnych zeznań lub przesłuchań stron,

- błędne uznanie, że z chwilą rozwodu strony przestały być w dobrych relacjach, podczas gdy z przesłuchania pozwanego jednoznacznie wynika, że rozwód nie był spowodowany trwałym i zupełnym rozkładem pożycia małżeńskiego, a strony popadły w konflikt później, to jest na tle kontaktów i władzy rodzicielskiej nad ich małoletnim synem,

- brak uznania, że zeznania świadków T. K. i F. S. są wiarygodne, podczas gdy ww. świadkowie w sposób spontaniczny zeznawali na okoliczność, jaka miała miejsce w czerwcu 2014r., a ich depozycje były spójne, z uwagi na upływ czasu mogły różnić się wyłącznie detalami,

3/ naruszenie przez Sąd a quo przepisów prawa materialnego poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie błędną wykładnię art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. skutkującą brakiem zastosowania tego przepisu prawa materialnego, chociaż z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że powód swój obowiązek względem D. K. wykonał.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu,

ewentualnie

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

3/ zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych i kosztów postępowania przed Sądem I Instancji wraz z zasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie ma racji skarżący zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji sprzeczność ustaleń faktycznych z zebranymi w sprawie dowodami.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest wszechstronna, uwzględnia całokształt materiału dowodowego, odpowiada zasadom logiki i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza dopuszczalną swobodę. Wyprowadzone na jej podstawie ustalenia faktyczne są prawidłowe.

To przedstawiana w apelacji odmienna ocena dowodów nie posiada tych wszystkich cech. Pomija wszystkie dowody przez co jest niespójna i nielogiczna.

Obstając przy twierdzeniu jakoby zeznania świadków F. S. i T. K. potwierdzały wersję powoda o przekazaniu pozwanej 90.000 zł na poczet ceny kupna nieruchomości, skarżący w żaden sposób nie odnosi się już do dowodu w postaci protokołu z własnych wyjaśnień złożonych w postępowaniu egzekucyjnym przed asesorem komorniczym w dniu 6 lutego 2017r. w sprawie o sygn. (...), który podpisał. W wyjaśnieniach tych M. K. powołał się jedynie na wpłaty na konto bankowe na sumę 80.000 zł.

Jest logicznie oczywiste, że gdyby wcześniej rzeczywiście przekazał bezpośrednio powódce także 90.000 zł i tym samym uregulował należność z umowy, to powołałby się na fakt przed organem egzekucyjnym i niezwłocznie przeciwstawiłby się wszelkim dalszym czynnościom egzekucyjnym, co nie miało miejsca. Tymczasem powód nie dość, że nie powołał się na uregulowanie całej ceny, to rozważał jej spłatę w ratach. Jest jasne, że T. K. i F. S. nie mogli mieć lepszej wiedzy od powoda co do stanu rozliczeń między stronami z tytułu umowy z dnia 10 czerwca 2014r. i co najmniej, jeśli byli obecni przy przeliczaniu a nawet przekazywaniu powódce pieniędzy, to nie mieli wiedzy o rzeczywistym tytule ich przekazania. Zauważyć należy, że strony były stosunkowo krótko po rozwodzie, wcześniej prowadziły działalność gospodarczą i w związku z tym mogły dokonywać różnych wzajemnych rozliczeń.

Dodatkowo więc wskazać można, że apelujący nie odniósł się też do dalszych przekonujących argumentów Sądu I instancji co do niezgodnego już zasadami doświadczenia życiowego zachowania powoda, który zamiast domagania się pokwitania przekazania gotówki (co stanowiłoby najprostszą i najbardziej adekwatną formą dowodu), przybierałby na świadków tej czynności swoich pracowników. Nie odniósł się do niespójności wynikających z treści przelewu bankowego z lipca 2015r. kwoty 40.000 zł, w tytule którego podano, iż jest to część pierwsza wpłaty.

Apelujący poza przedstawieniem własnej subiektywnej oceny początkowych stosunków między byłymi małżonkami i przyczyny wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez powódkę, w żaden rzeczowy sposób nie polemizuje z oceną dowodów w postaci przelewów bankowych na kwoty po 40.000 zł. i wyprowadzonym wnioskiem Sądu I instancji, że nie dowodzą one zapłaty kwoty 80.000 zł na poczet ceny z umowy z dnia 10 czerwca 2014r.

Tym niemniej dla porządku należy wskazać, że dla ustalenia czy powód zapłacił pozwanej cenę kupna nieruchomości nie mogły mieć znaczenia podejmowane przez niego czynności mające na celu stworzenie jedynie pozoru zapłaty. Tylko zaś w takich kategoriach można było traktować czynności powoda, który po przelaniu na konto bankowe kwot po 40.000 zł. niezwłocznie je wypłacił wykorzystując posiadane nadal pełnomocnictwo do dysponowania gotówką na tym koncie. Tym bardziej tylko, że było to konto firmy powódki a nie jej prywatne, a powód nie potrafił wyjaśnić na jakie cele powódki wydatkował następnie pobraną kwotę.

Przy czym, Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że w sprawie nie były wiążące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt (...) toczącej się zresztą między innymi stronami, skoro w tamtej sprawie Sąd nie dysponował dowodami ujawnionymi w niniejszej a podważającymi fakt zapłaty 80.000zł.

Z przyczyn wyżej przedstawionych Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął za własne tak ocenę dowodów Sądu I instancji, jak wyprowadzone na ich podstawie przez ten Sąd ustalenia faktyczne.

W konsekwencji za bezzasadny uznał zarzut naruszenia art. 840 § 1 pkt.1 k.p.c. , a w istocie § 1 pt.2 k.p.c. Powód nie wykazał bowiem , aby jego zobowiązanie wygasło na skutek zapłaty ceny za kupno nieruchomości.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił zatem apelację jako bezzasadną i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Ewa Staniszevska Marek Górecki Bogdan Wysocki